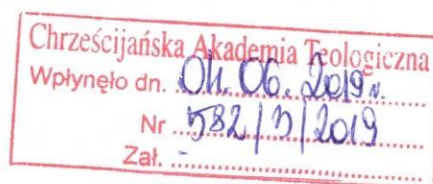


Prof. dr hab. Krzysztof Leśniewski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii, Instytut Ekumeniczny



RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Pana mgr. Roberta Stelmacha, *Kerygmatyczny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje*. Praca doktorska napisana na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie pod kierunkiem ks. dr. hab. Bogusława Milerskiego, prof. ChAT, Warszawa 2019, ss. 463, (komputeropis)

Osoba ludzka jest bytem twórczym. Jej twórczość wyraża się na wiele sposobów. Właściwie można przyjąć, że potrzeba twórczości jest istotną cechą tożsamości człowieka. W ramach teologicznej antropologii chrześcijańskiej uzasadnia się, że człowiek jest twórcą ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Boga w Trójcy Przenajświętszych Osób, Który jest Stwórcą. Potrzeba twórczości, którą cechuje się człowiek, ma zatem odniesienie do jego wymiaru duchowego. Osoba ludzka wyraża swą stworzoną wolność poprzez działania twórcze, których pierwotnym i zasadniczym źródłem jest bycie w relacji do Boga Stwórcy. Twórczość człowieka może dokonywać się w synergii z Bogiem lub też w synergii z demonami. Zatem, z chrześcijańskiego punktu widzenia, twórczość osoby ludzkiej nie jest rzeczywistością autonomiczną. Jeśli człowiek współdziała z Bogiem – wówczas jego działania twórcze są ukierunkowane na prawdę, dobro i piękno, a jeśli człowiek współpracuje z demonami – wówczas jego działania twórcze ukierunkowane są na kłamstwo/fałsz, zło i

brzydotę. Twórczość człowieka może być zarówno materialna, jak i niematerialna. Szczególnym rodzajem twórczości, poprzez którą osoba ludzka wyraża swą wolność i tożsamość relacyjną jest sztuka aktorska. Od najdawniejszych czasów ludzie mieli potrzebę wyrażania swej wyjątkowej i twórczej niepowtarzalności poprzez grę aktorską w przestrzeni teatralnej. W ciągu minionych wieków w różnorodny sposób traktowano sztukę aktorską, na co miały wpływ wielorakie uwarunkowania religijne i kulturowe.

Jednym z wybitnych rosyjskich reżyserów teatralnych, będący zarazem aktorem, wykładowcą, twórcą reżyserii oraz teoretykiem sztuki aktorskiej był Konstanty Siergiejewicz Stanisławski (1863-1938), który miał znaczący wpływ na Wielką Reformę Teatru w Rosji na przełomie XIX i XX wieków. Ten, znany z powiedzenia: „Kochajcie teatr w sobie, a nie siebie w teatrze”, budowniczy dwóch systemów integracji działań artystycznych w ramach procesu twórczego, był przekonany o potrzebie „tworzenia życia ludzkiego na scenie”. Dotychczas nie zostały w naszym kraju gruntownie przebadane poglądy Konstantyna Stanisławskiego. Z tego też względu należy uradować się właśnie powstałą rozprawą doktorską mgr. Roberta Stelmacha. Autor ten podjął się trudnego zadania analizy twórczości Stanisławskiego oraz jej implikacji pedagogiczno-religijnych, pod kierunkiem swego promotora – ks. dr. hab. Bogusława Milerskiego, prof. ChAT.

I. Ocena merytoryczna rozprawy

Mgr Robert Stelmach przeanalizował filozoficzno-teologiczno-pedagogiczną twórczość Konstantyna Siergiejewicza Stanisławskiego. Tego rodzaju wgląd naukowy w dzieło myśliciela, praktyka i reformatora teatru był zadaniem niezmiernie trudnym, gdyż wymagał wypracowania, doboru i zastosowania odpowiednich metod hermeneutycznych. Prace naukowe o charakterze interdyscyplinarnym stanowią wielkie wyzwanie dla ich autorów, ponieważ nie tylko wymagają odpowiedniego przygotowania z poszczególnych dziedzin, ale również wypracowania niezbędnego klucza interpretacyjnego, dzięki któremu będzie możliwe uchwycenie istotnych pojęć oraz relacji między nimi, aby odkryć to, co wymyka się typowej dla danej dziedziny nauki racjonalizacji, a zarazem tworzy wyjątkową i niepowtarzalną strukturę, nierozzerwalnie związaną z duchowością osoby ludzkiej.

Już samo sformułowanie tematu recenzowanej dysertacji wskazuje na jej interdyscyplinarny charakter. Twórczość osoby ludzkiej wynika z jej duchowej tożsamości. Ten właśnie fakt mgr Robert Stelmach chciał podkreślić w pierwszej części tytułu, formułując

tezę, że twórczość Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego nierozzerwalnie jest związana z kerygmatem. Kerygmat to w teologii chrześcijańskiej głoszenie Słowa Bożego, które ma charakter publiczny i uroczysty. W sensie szerszym „kerygmat” określa treść głoszenia, zaś w sensie ścisłym to czynność publicznego i uroczystego głoszenia. Kerygmat jest podstawą orędzia ewangelicznego, polegającego na przepowiadaniu Dobrej Nowiny o Osobie Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, w Którym wypełniły się proroctwa zawarte w Starym Testamencie, a On umarł i zmartwychwstał, po czym został wyniesiony na prawicę Boga w Niebie. Sformułowanie „Kerygmaticzny wymiar twórczości” jednoznacznie wskazuje na fakt, że Doktorant w wyniku analiz twórczości Stanisławskiego, odkrył, że ta właśnie cecha jest najważniejszym dookreśleniem jego chrześcijańskiej tożsamości. Z doświadczenia Bogoczłowieka, które ukonstytuowane zostało dzięki słuchaniu Dobrej Nowiny, zapewne wynikało dla Stanisławskiego wszystko to, co składało się na jego tożsamość oraz cel i sens życia. Stanisławski życie ludzkie pojmował jako twórczość i wychowywanie innych do bycia twórczymi twórcami. Zastanawia, dlaczego w tytule rozprawy doktorskiej pojawia się określenie „pedagogiczno-religijne implikacje”, a nie „religijno-pedagogiczne implikacje”. Czyżby mgr Robert Stelmach doszedł do wniosku, że dla Stanisławskiego wychowawcze oddziaływanie na innych ludzi, a zwłaszcza na aktorów, z którymi pracował, miało większe znaczenie niż komunikacja z nimi na poziomie duchowym, w ramach zakorzenienia w tej samej religii? Autor we *Wstępie* rozprawy wyjaśnia, że „Kerygmaticzny wymiar twórczości wskazuje na religijność Stanisławskiego a implikacje pedagogiczno-religijne na sposób ofiarowania siebie” (s. 8). Potrzeba zgłębiania myśli Stanisławskiego zrodziła się z rozmów Doktoranta z Panią Iriną Nikołajewną Winogradzką (historykiem Teatru Artystycznego w Moskwie, kandydatem nauk sztuk pięknych Rosyjskiej Akademii Nauk). To od Niej otrzymał szereg materiałów źródłowych, w tym również niepublikowane stenogramy z prób teatralnych Stanisławskiego. Pani Winogradzka skłoniła również Doktoranta do poważnego potraktowania religijności Stanisławskiego i umiejscowienia jej w samym centrum kręgu interpretacyjnego tego Wielkiego Reformatora teatru rosyjskiego (por. s. 9). Istotne dla zrozumienia twórczości Stanisławskiego jest podkreślenie, że stworzył on dwa systemy pracy twórczej i metodę. Pierwszy z systemów to tzw. „Wielki system”, w ramach którego dokonywane są działania teologiczne w obszarze twórczości artystycznej, mającej na celu służbę człowiekowi (s. 9). Tzw. „mały system” w założeniu miał być formą realizacji służby człowiekowi i w swej istocie jest implikacją pedagogiczno-religijną (s. 9). Metoda to praktyczna aplikacja tych dwóch systemów na poziomie działań dydaktycznych (s. 10). Wskazane powyżej systemy w powiązaniu z metodą mają za zadanie integrować „działania

artystyczne w ramach procesu twórczego”, aby dokonywało się „tworzenie życia ludzkiego ducha na scenie” (s. 10).

Warto zauważyć, że mgr Robert Stelmach precyzyjnie sformułował problem badawczy rozprawy, wyrażając go w formie pytań dotyczących poszukiwania przez Stanisławskiego sposobów komunikacji (por. s. 10) i wyboru przez niego istotnych pojęć dla twórczości artystycznej w teatrze (s. 11). Ponadto Autor, rozważył czy możliwe jest wykorzystanie hermeneutyki protestanckiej w analizie jakościowej i ilościowej tzw. małego „systemu” Stanisławskiego (w czym pomocne było wykorzystanie zasad hermeneutyki W. Diltheya i metody korelacji J.P. Tillicha) (s. 11). We *Wstępie* Doktorant wyjaśnia: „Kerygmatyczny wymiar twórczości Stanisławskiego ujmuję w kategoriach teologicznych i teleologicznych ze względu na implikacje pedagogiczno-religijne, czyli w kontekście teorii wychowania” (s. 14-15). We *Wstępie* przeczytać możemy również, że „Cel tytułarny pracy został osiągnięty”, gdyż „udowodniono obligatoryjność systemową implikacji pedagogiczno-religijnych w działalności twórczej Stanisławskiego” (s. 20). O tym, co było istotną treścią pracy mgr. Roberta Stelmacha, można się dowiedzieć z ostatniego akapitu *Wstępu*. Zdaniem Doktoranta „nie można rozpoznać, ani zrozumieć twórczości Stanisławskiego bez wiedzy teologicznej wyznania prawosławnego i protestanckiego w ich duchowej ekumenii i inspiracjach intelektualnych” (s. 21).

Rozprawa doktorska mgr. Roberta Stelmacha składa się ze *Streszczenia* (s. 5), *Summary* (s. 6), *Przyjętych skrótów i oznaczeń* (s. 7), *Wstępu* (s. 8-21), siedmiu rozdziałów (s. 22-354), *Podsumowania i wniosków* (s. 355) *Zakończenia* (s. 365-368) oraz *Bibliografii i załączników* (s. 369-463). Całokształt struktury pracy jest metodologicznie poprawny i przejrzysty. Autor przystępując do konstruowania dysertacji miał sprecyzowaną koncepcję swego dzieła. Świadomie podzielił pracę na dwie części. W części pierwszej skoncentrował się na diagnozie zagadnień źródłowych, problematyce badań w świetle teologii, rozumieniu pojęć istotnych dla twórczości artystycznej oraz zastosowaniu hermeneutyki w badaniu (rozdziały I – IV). Część druga poświęcona została w całości małemu systemowi, a dokładniej metodologicznym podstawom analizy małego systemu, analizie funkcjonalnej małego systemu w ujęciu jakościowym oraz analizie funkcjonalnej małego systemu w ujęciu jakościowo-ilościowym (rozdziały V-VII). Szkoda, że w rozprawie zabrakło wprowadzeń do rozdziałów, które zawierałyby uzasadnienia ich tematów oraz sposobu opracowania podejmowanych w nich zagadnień. Niestety recenzent nie doszukał się w dysertacji podsumowań analizowanej

problematyki na zakończenie każdego z rozdziałów. Tego rodzaju podsumowanie wraz z wnioskami znalazło się dopiero przed *Zakończeniem* (por. s. 355-364).

We *Wstępie* Autor podkreślił znaczenie kerygmatycznego wymiaru twórczości Stanisławskiego. Wskazał też na zastosowaną w analizie tekstów źródłowych metodę hermeneutyczną Wilhema Diltheya z korelacją Paula Johannsena Tillicha w ramach koncepcji pedagogiki religijnej Bogusława Milerskiego. Następnie krótko scharakteryzował dwa systemy pracy twórczej i metodę Stanisławskiego i przedstawił problemy szczegółowe składające się na problem badawczy rozprawy. W ramach *Wstępu* zostały również przedstawione najważniejsze wydarzenia z życia Stanisławskiego. Przybliżając istotę postępowania badawczego swego Autora, Doktorant podkreślił znaczenie zadawanych przez niego pytań egzystencjalnych, które odnosiły się do obszaru twórczości artystycznej. Stanisławski, zdaniem mgr. Roberta Stelmacha dążył do osiągnięcia jedności życia i twórczości i łączenia roli twórcy teatralnego z rolą pedagoga. W końcowej części *Wstępu* zostały wskazane istotne problemy poszczególnych rozdziałów. We *Wstępie* zabrakło natomiast dokładnego przedstawienia źródeł, a zwłaszcza najważniejszych monografii Stanisławskiego (*Praca aktora nad sobą, Praca aktora nad rolą, Moje życie w sztuce*), jak również dotychczasowych opracowań (np. Sharona Marie Carnicke, *System Stanisławskiego: wskazania dla aktora*, przekł. J. Krakowska-Narożniak, „Dialog” 2002, nr 1-2; Zbigniew Osiński: *Mieczysław Limanowski o Konstantym Stanisławskim*. S1, 1998).

W następujących po *Wstępie* dwóch częściach rozprawy zostały omówione zagadnienia, które bezpośrednio i pośrednio nawiązują do istoty problem sformułowanego w tytule rozprawy.

W rozdziale pierwszym, Autor skoncentrował się na diagnozie zagadnień źródłowych, tworzących zręby Wielkiego systemu twórczości artystycznej Stanisławskiego. System ten skonstruowany został na podłożu prawosławnej teologii Trójcy Świętej (s. 24) w korelacji z doświadczeniami zaczerpniętymi z kultury protestanckiej obszaru języka niemieckiego (s. 28). Istotne dla Wielkiego systemu są również takie zagadnienia jak misyjny charakter twórczości, kerygmat zbawienia i przyjęcie odpowiedzialności za zbawienie człowieka.

Rozdział drugi jest analizą problemów badawczych na bazie teologii. W rozdziale tym znalazły się zarówno zagadnienia obecne w literaturze źródłowej, jak i ogólniejsze rozważania pomocne w zrozumieniu teologiczno-filozoficzno-pedagogicznej myśli Stanisławskiego. Doktorant skupia się na teologicznej analizie Wielkiego systemu, a

zwłaszcza na roli prawdy Słowa Bożego i jego odpowiedzialnego przyjęcia, jak również na społecznym, osobistym i duchowym wymiarze odpowiedzialności człowieka za zbawienia, znaczeniu ćwiczeń duchowych św. Jana z Kronsztadu dla pracy z aktorami. Rozdział ten kończą rozważania nad rolą etyki w życiu i twórczości Stanisławskiego.

W rozdziale trzecim zostały przeanalizowane pojęcia istotne dla twórczości artystycznej. Punktem wyjścia było przedstawienie jakości istotnych dla systemów i metody Stanisławskiego, a mianowicie: osi działania, czucia prawdy i nieświadomości. W drugiej części rozdziału Autor koncentruje się na zagadnieniach dotyczących duchowości chrześcijańskiej oraz relacji duchowości do psychologii. Rozdział ten kończy przedstawienie wniosków istotnych dla dalszych badań nad duchowością.

Rozdział czwarty dotyczy zastosowania hermeneutyki w badaniu systemów Stanisławskiego. Autor skoncentrował się nie tylko na związkach hermeneutyki z pedagogiką religii w małym systemie, ale również na samym charakterze i metodzie badania analitycznego.

Część druga rozprawy doktorskiej mgr. Roberta Stelmacha rozpoczyna się od rozdziału piątego, w którym zostały przedstawione i przeanalizowane metodologiczne podstawy analizy małego systemu Stanisławskiego. Autor omawia w nim takie pojęcia jak: pojęcie możliwości i uprawomocnienia oraz pojęcie kategorii (w metodologii nauk humanistycznych i w analizie), a także rozważa metodę korelacji Paula Johanneses Tillicha. W odniesieniu do dzieł Stanisławskiego i literatury filozoficznej podejmuje refleksję nad kręgiem teologicznym i kołem hermeneutycznym w analizie. W końcowej części rozdziału piątego został przedstawiony model weryfikacji i falsyfikacji oraz warunki bytowe małego systemu Stanisławskiego.

W rozdziale szóstym została dokonana analiza funkcjonalna małego systemu w ujęciu jakościowym. Doktorant skoncentrował się głównie na przedstawieniu roli hermeneutyki w odniesieniu do procesu twórczego, rozumienia tekstu i doświadczenia, a także dyskursu i symbolu. Rozdział ten kończy się rozważaniami na temat hermeneutyki narracyjnej.

Ostatni, siódmy, rozdział rozprawy doktorskiej został poświęcony analizie funkcjonalnej małego systemu Stanisławskiego w ujęciu jakościowo-ilościowym. Zostały w nim przeanalizowane zastosowanie hermeneutyki tekstu w twórczości i doświadczeniu człowieka.

W oparciu o założenia logiki rozmytej Autor analizuje działanie systemów i metody Stanisławskiego.

Kolejna, bardzo istotna część składowa rozprawy mgr. Roberta Stelmacha to *Podsumowanie i wnioski*. Autor wyróżnił 16 wniosków dla teorii oraz 10 wniosków dla praktyki, które choć bazują na systemach Stanisławskiego, to mogą być wykorzystane w formacji pedagogicznej i kulturowej.

W *Zakończeniu* został omówiony sposób osiągania celu twórczości. Autor rozprawy w formie trzech tez odpowiada na hipotezy badawcze. Według niego: „Źródłem komunikacji z widzem i uczniem jest kerygmat zbawienia respektujący zasadę życia i twórczości” (s. 367). „Rozumowanie Stanisławskiego koncentruje się wokół istotnych elementów twórczości artystycznej, które nazywa osiami działania systemów. Wyznaczają one drogę poszukiwań artystycznych w badaniu i rozpoznawaniu sposobów przekazu wiary. Poszukiwania artystyczne i namysł teologiczny prowadzi go do kultury i nauki protestantów. Wielki system interpretowany jest z perspektywy prawosławnego przekazu wiary. Wtedy wykładnią dla twórczości jest przekaz wiary oparty na prawosławnej topologii, alegorii i anagogii, a odpowiedzią pedagogiczno-religijną jest protestancka hermeneutyka tekstu i doświadczenia, dyskursu i symbolu – w stosunku do człowieka-aktora oraz hermeneutyka narracji – w stosunku do widza.” (s. 367). Przesłaniem trzeciej tezy jest postulat wykorzystania hermeneutyki protestanckiej w analizie jakościowej i ilościowej małego systemu, co umożliwia ustalenie zbieżności działań twórczych i pedagogicznych (por. s. 367). W pełni należy się zgodzić z mgr. Robertem Stelmachem, że „zasadniczą kwestią zespolenia kerygmatycznego wymiaru twórczości z implikacjami pedagogicznymi w procesie twórczym jest przyjęcie odpowiedzialności za zbawienie człowieka i świata” (s. 368).

Ocena rozprawy o charakterze interdyscyplinarnym jest zadaniem bardzo trudnym, gdyż wymaga wniknięcia w sposób myślenia Autora, który na podstawie przesłanek zaczerpniętych z różnych dziedzin nauki tworzy swą własną syntezę. W przypadku analizy dzieł, które łączą prawdy teologiczne, idee filozoficzne, koncepcje antropologiczno-kulturowe oraz pedagogiczne Autor rozprawy doktorskiej czy habilitacyjnej bardzo często uświadamia sobie paradoksalność i aporyczność swego przedsięwzięcia. Bardzo bowiem trudno jest w taki sposób przeanalizować materiał źródłowy, żeby jednoznacznie wyodrębnić w nim zagadnienia przynależne do poszczególnych dziedzin nauki. Zazwyczaj jest to zadanie, które jest nie do zrealizowania. Synteza teoretyczno-praktyczno-egzystencjalna jaką udało się

urzeczywistnić Konstantynowi Sergiejewiczowi Stanisławskiemu jest niezwykle trudna zarówno w analizie, jak i ocenie formalno-merytorycznej. Z tego też względu należy pogratulować mgr. Robertowi Stelmachowi odwagi, determinacji i wytrwałości w realizacji zamierzonego dzieła. Recenzent czytając jego rozprawę doktorską na kolejnych stronach odkrywał w jak bardzo wielkim stopniu Doktorant był przeniknięty ideami Stanisławskiego. To zjednoczenie Doktoranta z twórczością teologiczno-filozoficzno-pedagogiczną wielkiego Człowieka teatru doprowadziło aż do tego, że rozprawa na wielu stronicach nie jest już typową pracą doktorską, lecz swoistym owocem twórczym w postaci meta-refleksji jej Autora, aż w takim stopniu, że trudno jednoznacznie określić, co jest pierwotną myślą Stanisławskiego a co przemyśleniem mgr. Roberta Stelmacha. W rozprawie niejednokrotnie trudno jest znaleźć odniesienie do tekstów źródłowych, opracowań czy literatury przedmiotu, bowiem myśl jej Autora przekształca osiągniętą w wyniku wysiłku poznawczego wiedzę w wyjątkową i niepowtarzalną syntezę. Wiele poglądów wyrażonych w rozprawie nie ma odniesienia do artykułów czy książek. Autor recenzowanej rozprawy z pewnością jest erudytą o wielkiej wiedzy. Szkoda tylko, że nie udokumentował tej wiedzy w przypisach.

Recenzentowi trudno zgodzić się z tezą Doktoranta, że „W wypadku Stanisławskiego mamy do czynienia z nawiązaniem do istoty wyznania prawosławnego, opartego na działaniu Trójcy Świętej i liturgii” (s. 25). W Kościele prawosławnym obecność i działanie Trójcy Świętej dotyczy zarówno człowieka, Kościoła, misteriiów (w tym również Boskiej Liturgii i nabożeństw liturgicznych) i duchowości. Liturgii nie można stawiać na równi z Trójcą Świętą. Z teologicznego punktu widzenia, sformułowanie Doktoranta jest nieprecyzyjne i dogmatycznie wątpliwe. Pogląd Doktoranta, że „Ludzkie działanie zbawcze jest wyraźnie w prawosławiu – głównie w życiu monastycznym i ascetyce” (s. 27) ma charakter autosoteryczny. Działanie zbawcze zawsze przynależy do Boga. To Bóg bowiem jest Tym, Który zbawia człowieka. Człowiek jako osoba stworzona jest powołana do współpracy/współdziałania (gr. *synergeia*) z niestworzonym Bogiem, od Którego wszelkie działanie bierze początek. W przypadku odwoływania się do Augustyna, należy wskazać, że ma się na myśli Augustyna z Hippony, który w Kościele prawosławnym jest czczony nie jako święty, lecz jako błogosławiony. Niepoprawne też jest nazywanie św. Grzegorza Palamasa po prostu św. Palamasem (s. 38, 69). W odniesieniu do antropologii teologicznej chrześcijaństwa wschodniego wątpliwość budzi zdanie: „Stanisławski, odrzucając pierwszeństwo poznania rozumowego, kieruje się ku poznaniu przez serce, czyli ku poznaniu przez uczucie” (s. 56). Serce w antropologii chrześcijaństwa wschodniego traktowane jest, zgodnie z biblijnym

rozumieniem, jako duchowe centrum osoby ludzkiej i nie jest jego rola ograniczana jedynie do centrum uczuciowego. Należało dokładniej przebadać materiał źródłowy i jeśli faktycznie Stanisławski głosił „poznanie przez uczucie” to zapewne chciał przez takie określenie wyrazić coś więcej niż tylko uczucie w sensie zmysłowym. Problem ten jeszcze bardziej jest uwidoczniiony w zdaniu „Dyskurs teologiczny przebiega w przestrzeni poznania przez uczucie, a więc w przestrzeni duchowości” (s. 290). Czy Stanisławski był sensualistą teologicznym czy może „uczucie” traktował tak samo jak poznanie sercem czy umysłem? Wydaje się też, że wyrażony przez Autora sąd „Protestanci, przeciwstawiając się zdzičeniu – głównie hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego, zwrócili się do Tradycji Ojców Kościoła” jest zarówno obraźliwy dla katolików, jak i nieprawdziwy. W protestantyzmie kluczową rolę odgrywają reformacyjne zasady: „Sola Scriptura”, „Sola gratia”, „Sola fide”, „Solus Christus” i „Soli Deo gloria”. Jakimi argumentami Doktorant udokumentuje swe twierdzenie, że protestanci zwrócili się do Tradycji Ojców Kościoła? Warto zauważyć, że nie można przełożyć rosyjskiego pojęcia „um” jako „rozum” (s. 75), gdyż „um” – „umysł” w antropologii prawosławnej nie jest tym samym co „razum” – „rozum”. Umysł to duchowe centrum człowieka, a rozum to zdolność człowieka do myślenia. Nie można rozumieć duszy „w sposób relatywny” (s. 134), lecz „w sposób relacyjny”. Ten sam błąd terminologiczny pojawia się na stronie 135: „Rezultatem jest relatywne ujęcie duszy w kontekście postawy Boga wobec Lucyfera”. Recenzent chciałby lepiej zrozumieć co Autor rozprawy miał na myśli pisząc: „Po upływie kilkunastu wieków okazało się, że zgodność Tradycji ze Słowem Objawionym nie wystarczy dla teologii. Potrzebna jest pewność zbliżona do kryteriów ocen okresu Oświecenia” (s. 237). Jakie kryteria ocen okresu Oświecenia Autor miał na myśli? Z teologicznego punktu widzenia na jakiej podstawie Autor uważa, że „Słowo mówione towarzyszy działaniu, pisane kontemplacji” (s. 254)?

II. Ocena formalna rozprawy

Rozprawa doktorska mgr. Roberta Stelmacha jest interesującym interdyscyplinarnym studium analityczno-syntetycznym, napisanym zgodnie z zasadami metodologii pracy naukowej. Tok wywodów cechuje się rzeczowym i precyzyjnym sposobem formułowania myśli, łączącym terminologię filozoficzną, teologiczną, psychologiczną i pedagogiczną. Zdarzają się nieliczne potknięcia stylistyczne, literowe i interpunkcyjne. W rozprawie jest zbyt wiele krótkich akapitów, które powinny być połączone w większe logiczne części składowe.

Podział bibliografii na: źródła podstawowe w języku rosyjskim, źródła podstawowe w języku niemieckim, źródła podstawowe w języku polskim, źródła pomocnicze w różnych językach w polskim układzie alfabetycznym oraz opracowania w różnych językach w polskim układzie alfabetycznym trudno uznać za metodologicznie poprawny. Należało raczej podzielić bibliografię na źródła (dzieła Stanisławskiego), opracowania (odnoszące się do myśli twórczej Stanisławskiego) oraz literaturę przedmiotu (w ramach której można byłoby wyodrębnić dzieła teologiczne, dzieła filozoficzne, dzieła psychologiczne i dzieła pedagogiczne). Przekłady Pisma Świętego oraz literatura encyklopedyczno-słownikowa stanowić mogłyby odrębną część bibliografii. Autor jest niekonsekwentny, gdyż przy niektórych publikacjach książkowych podaje nazwę wydawnictwa, a przy innych ją pomija.

W rozprawie znalazły się również rysunki, tabele i fotografie. Ich wykaz został zamieszczony w końcowej części bibliografii. Autor sporządził również *Bibliografię osobową* dotyczącą osoby i twórczości Stanisławskiego, w ramach której są: dokumenty (rękopisy, maszynopisy), publikacje prasowe i adnotacje dziedzinowe (s. 383-427). Ponadto, należy wspomnieć również o ośmiu aneksach. Aneks nr 1 to *Deklaracja artystyczna* z 1916 r. (s. 428-430), aneks nr 2 to Kalendarium życia Stanisławskiego (s. 431-440), aneks nr 3 to obliczenia według wzorów Brzeziński J. i Stachowski R. (s. 441), aneks nr 4 to fotokopia stronicy z książki T.A. Ribota z dopiskami Stanisławskiego – datowanymi na 19018 r. (s. 442), aneks nr 5 to fotografia budynku teatru w Lubimowce z 1977 r. (s. 443), aneks nr 6 to fotografia ze spotkania Stanisławskiego z Bernardem Shaw (s. 444), aneks nr 7 to afisz sztuki pt. „Mikado” z 1887 r. (s. 448), aneks nr 8 to wykaz wybranych terminów systemu i metody Stanisławskiego (s. 446-453). Ostatnią częścią rozprawy jest *Indeks nazwisk i postaci biblijnych* (s. 454-463).

W podsumowaniu stwierdzam, iż Autor podjął się bardzo trudnego zadania interdyscyplinarnej oceny poglądów Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego oraz wskazania ich pedagogiczno-religijnych implikacji. Rozprawa doktorska mgr. Roberta Stelmacha dowodzi, że człowiek jest zarówno bytem duchowym, jak i twórcą. Odpowiedzialna praca pedagogiczna powinna uwzględniać duchowo-cieleśną kondycję człowieka oraz znaczenie jego rozumu, woli i uczuć, gdyż dzięki temu może następować integralny rozwój osoby poprzez szeroko pojmowaną twórczość.

Wniosek końcowy

Krytyczny przegląd recenzowanej rozprawy pozwala stwierdzić, iż pomimo wskazanych powyżej jej mankamentów, stanowi ona dojrzałą pracę badawczą, ujawniającą sprawność metodologiczną i znaczne wartości merytoryczne. Autor rozprawy podjął się pracy interdyscyplinarnej o charakterze pionierskim. Mając na uwadze wymienione wyżej walory należy stwierdzić, że dzieło mgr. Roberta Stelmacha spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom naukowym, zgodnie z przepisami artykułu 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1523). Z tego też względu stawiam wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego Pana mgr. Roberta Stelmacha, czyli dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Kierownik Katedry
Teologii Prawosławnej

prof. dr hab. Krzysztof Leśniewski